

Urzeczywistnienie prawa do pokoju zobowiązaniem na przyszłość

Realizing the Right to Peace: A Commitment for the Future

Abstract

This paper addresses the issue of the right to peace as a contemporary category of human rights from a reflective and axiological perspective, within the context of globalization and transnational threats. The analysis focuses on the interrelationship between the right to peace, human dignity, justice and solidarity, as well as on the distinction between “negative peace” and “positive peace.” It also outlines the normative background of the right to peace through a concise discussion of selected international legal instruments and United Nations standards (soft law), treated as reference points for the human rights debate. The paper identifies key barriers to the realization of the right to peace in the twenty-first century, including armed conflicts, terrorism, forced migration, climate change, cyber threats and disinformation, and highlights the role of education and a culture of peace in shaping attitudes conducive to its implementation. In conclusion, it is demonstrated that the right to peace has a complex and binding character, as its protection constitutes a prerequisite for the effective enjoyment of other human rights.

SŁOWA KLUCZOWE: prawo do pokoju, godność, wojna, sprawiedliwość, prawa człowieka
KEYWORDS: right to peace, dignity, war, justice, human rights

DAWID STADNICZEŃKO – doktor nauk prawnych, Uniwersytet Vizja, e-mail: d.stadniczenko@vizja.pl, ORCID – 0000-0001-6826-3366.

1 | Wprowadzenie

Skala procesów globalizacyjnych przerasta samo zjawisko globalizacji, która jako uzupełnienie przekonania o jedności świata i współzależności jego elementów jest głównie zjawiskiem technicznym, a jej istotę stanowi błyskawiczny przepływ praktycznie nieograniczonej ilości informacji. Globalizacja nie jest zjawiskiem związanym z konkretną cywilizacją, gdyż upowszechnia dowolne informacje dotyczące różnorodnych kultur i tradycji, ale to cywilizacja europejska dostarczyła narzędzi do ich pozyskiwania. W rzeczywistości globalizacja ułatwiła propagowanie wartości i dorobku tej części świata, która jest dzisiaj najbardziej aktywna i twórcza, i z tego powodu jest powszechnie kojarzona z amerykańizacją kultury. Pojęcie globalizacji jest nierzadko uzupełniane pojęciem glokalizacji, przez którą rozumiemy „takie przyswojenie sobie aspektów globalizacji przez kulturę danego kraju, które przyczynia się do rozwoju i zróżnicowania społeczeństwa, nie przytłaczając go”[1]. Równoległe prawo stopniowo „wychodzi” poza granice państwowe, ponieważ globalny rynek, kultura masowa i media pozostają w dużej mierze poza kontrolą instytucji krajowych, co osłabia tradycyjną oś relacji „państwo–jednostka”[2]. W rezultacie rośnie znaczenie norm ponadnarodowych i regionalnych oraz standardów opartych na zasadach etycznych i moralnych, a współczesny porządek prawny wymaga nowych podstaw aksjologicznych adekwatnych do wyzwań epoki.

Na tym tle pojawia się problem prawa do pokoju, które nabiera szczególnego znaczenia w warunkach narastających globalnych zagrożeń. Przedmiotem niniejszego opracowania jest analiza prawa do pokoju jako kategorii praw człowieka w perspektywie współczesnych wyzwań globalnych. Problem badawczy sprowadza się do pytania, w jaki sposób prawo do pokoju jest ujmowane i rozwijane w dokumentach prawa międzynarodowego oraz w refleksji filozoficzno-prawnej, a także jakie przeszkody utrudniają jego realizację w pierwszych dekadach XXI wieku. Artykuł ma charakter refleksyjno-aksjologiczny. Jego zasadniczym celem jest rekonstrukcja sensu i znaczenia prawa do pokoju jako wartości porządkującej współczesną debatę o prawach człowieka w relacji

1 Thomas Friedman, *Lexus i drzewo oliwne* (Poznań: Dom Wydawniczy Rebis 2001), 360.

2 Andrzej Bator, Włodzimierz Gromski, Stanisław Kaźmierczyk, Artur Kozak, „Integracja i globalizacja z perspektywy filozofii prawa”, [w:] *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. Jerzy Stelmach (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003), 10–12, 15.

do godności, sprawiedliwości i solidarności. Elementy analizy dogmatyczno-prawnej pełnią w tekście funkcję pomocniczą i ograniczają się do syntetycznego przedstawienia normatywnego kontekstu. Tezy badawcze przyjęte w artykule są następujące: (1) prawo do pokoju należy ujmować przede wszystkim jako kategorię aksjologiczną i „język” oceny porządku międzynarodowego, którego znaczenie ujawnia się w powiązaniu z godnością osoby, sprawiedliwością i solidarnością; (2) standardy ONZ dotyczące prawa do pokoju, mimo że mają charakter *soft law*, stanowią ważny punkt odniesienia dla debaty praw człowieka oraz dla kształtowania kultury pokoju; (3) współczesne zagrożenia (m.in. zmiany klimatyczne, cyberzagrożenia, dezinformacja) przesuwają akcent z rozumienia pokoju jako braku wojny na warunki „pokoju pozytywnego”, ujawniając, że urzeczywistnianie prawa do pokoju wymaga nie tylko instrumentów prawnych, lecz także działań formacyjnych (edukacja, kultura dialogu) oraz odpowiedzialności zbiorowej. Zastosowane metody badawcze obejmują przede wszystkim analizę aksjologiczno-prawną oraz analizę literatury z zakresu filozofii i teorii prawa oraz prawa międzynarodowego publicznego, uzupełnione elementami analizy dogmatycznej wybranych dokumentów prawa międzynarodowego w zakresie niezbędnym do zarysowania normatywnego tła rozważań oraz metodą historyczno-prawną służącą ukazaniu ewolucji idei pokoju, co umożliwia uchwycenie aksjologicznych podstaw prawa do pokoju.

2 | Uniwersalizm praw człowieka jako fundament globalnej kultury pokoju

Rozpatrując aspekt globalizacyjny, warto zauważyć, że już w starożytności powstały załączki porządku o charakterze ponadlokalnym. Imperium Romanum oraz prawo rzymskie stały się trwałym punktem odniesienia dla późniejszych europejskich systemów prawnych[3]. W średniowieczu przejawiało się to m.in. w idei *utrumque ius*, a w epoce nowożytnej w takich hybrydach jak *Roman–Dutch law*, funkcjonujące w pewnym zakresie do dziś (np. w Republice Południowej Afryki)[4]. Historyczne procesy recepcji i dyfuzji prawa pokazują, że normy prawne mogą przenikać między kulturami a porządkami, tworząc podstawy

3 Antoni Dębiński, *Kościół i prawo rzymskie*, wyd. 2 (Lublin: Wydawnictwo KUL, 2008), 51.

4 Rafał Mańko, „Sądowe stosowanie Corpus Iuris Civilis w Afryce Południowej” *Zeszyty Prawnicze UKSW*, z. 1 (2004): 149–178.

bardziej uniwersalnych wzorców regulacji^[5], prowadząc do powstawania tzw. norm kosmopolitycznych^[6], które sprzyjają homogenizacji pewnych obszarów regulacji i wspierają ideę „społeczeństwa światowego” jako prawnej odpowiedzi na globalizację rozumianą jako zjawisko faktyczne.

W doktrynie wskazuje się na uniwersalizm, co oznacza nie tyle powszechność, co upowszechnianie np. międzynarodowej ochrony praw człowieka. Maciej Nowicki we wstępie do książki Jean-Bernard Marie podnosi, że „prawa człowieka są ponad polityczne i uniwersalne. Nie sposób dzielić ich na burżuazyjne i socjalistyczne, chrześcijańskie czy liberalne. Prawa człowieka określają, czego władzy nie wolno robić z podległym mu człowiekiem, przy czym wszystko jedno, czy władcą tym jest król, dyktator, monopartia czy demokratycznie wybrany parlament. Wytyczają one zawsze granice ich władzy [...]”^[7].

Międzynarodowy Kongres nauczania o prawach człowieka, mający miejsce w Wiedniu w 1978 r., sformułował cele nauczania o prawach człowieka w taki sposób: „[...] Nauczanie o prawach człowieka musi zmierzać do: a) propagowania postaw tolerancji, szacunku i solidarności nieodłącznych od praw człowieka; b) krzewienia wiedzy o prawach człowieka, zarówno w poszczególnych krajach, jak i w aspekcie międzynarodowym, oraz o instytucjach powołanych dla ich wcielania w życie; c) rozwijania jednostkowej świadomości o sposobach i środkach, jakimi prawa człowieka można przenosić na rzeczywistość społeczną i polityczną zarówno na szczeblu poszczególnych krajów, jak i na szczeblu międzynarodowym”^[8]. Cele te nie są wyłącznie postulatem, lecz odpowiedzią na fakt, że źródła przemocy i wykluczenia często tkwią w postawach, języku i sposobach widzenia drugiego człowieka.

Zło, które ma swoje źródło w umysłach i sercach ludzkich rozlewa się na życie społeczne. Ujawnia się to zagadnienie w problematyce prawnootycznej wojen,

5 David Albert Westbrook, „Theorizing the Diffusion of Law in an Age of Globalization: Conceptual Difficulties, Unstable Imaginations and the Effort to Think Gracefully Nonetheless” *Annals of the Faculty of Law in Belgrade – Belgrade Law Review*, t. III (2008): 159–179.

6 Seyla Benhabib, „On the Philosophical Foundations of Cosmopolitan Norms”, [w:] *Law and Legal Cultures in the 21st Century*, red. Tomasz Gizbert-Studnicki, Jerzy Stelmach (Warszawa: Wolters Kluwer 2007), 71–79; Marta Soniewicka, *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2010), 262–307.

7 Jean-Bernard Marie, *Prawa człowieka, czyli okruchy życia w demokracji* (Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 1993), 17.

8 Human Rights Teaching, vol. 1, nr 1, UNESCO – XII, 1980, za: Małgorzata Rutkowska-Pasza, *Prawa człowieka w edukacji obywatelskiej* (Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1998), 5.

migracji, zawierając próbę przemyślenia, czy jest możliwe „porozumiewanie na granicy”, przeciwdziałanie segregacji, oddzielaniu, być może brak nam kodu moralnego umożliwiającego odnoszenie się do inności^[9]?

Nie wystarczy bowiem pragnąć pokoju, wskazywać go jako dobro ludzkości, nie wystarczy starać się o niego, jeżeli nie określi się, czym jest prawdziwy pokój i jakie są jego warunki. Uświadomienie sobie tej prawdy sprawiło, że zaczęto coraz wyraźniej wiązać troskę o pokój na świecie z poszanowaniem fundamentalnych wartości, z poszanowaniem praw człowieka i praw narodów.

Wielu filozofów, ludzi nauki, moralnych polityków marzy o świecie pogodnym, wspólnotowym, zjednoczonym, pokojowym, o pojednanej ludzkości. Idea integracji przewija się pośrednio lub występuje w tle upowszechnianych coraz szerzej różnorodnych koncepcji propokojowych, a w szczególności w pracach autorów, którzy proponowali wspólnocie ludzkiej „wieczysty pokój”^[10]. Analiza aksjologiczna z łatwością dostrzega prawdę, że na obszarze wielkiego kulturowego dziedzictwa europejskiego czy światowego nie wszystkie dobra i wytwory kultury kreują jednostki ludzkie w odpowiedni sposób i odpowiadają etycznym potrzebom ludzkości na miarę kultury, zaufania międzynarodowego czy ekospołeczeństwa. Szczególnie najbliższe czasy przesycone są antywojennymi dążeniami. Liga Narodów zalecała rozbrojenie moralne, ONZ uznała wojnę ze zbrodnię przeciwko ludzkości. Przed wieloma laty Janusz Symonides stwierdził, że we współczesnym świecie „żadna ze stron, nawet prowadząca wojnę narodowowyzwoleńczą czy obronną, nie ma prawa użycia broni masowej zagłady i sprowokowania konfliktu nuklearnego, bowiem przetrwanie ludzkości jest dobrem, mającym wyższość i pierwszeństwo przed wszystkimi innymi”^[11]. Adam Łopatka podaje, iż najważniejszą instytucją o zasięgu światowym jest ONZ, która jak głosi art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych, dąży do następujących celów: utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego; rozwoju przyjaznych stosunków między narodami; osiągnięcia międzynarodowej współpracy przy rozwiązywaniu zagadnień międzynarodowych o charakterze gospodarczym, społecznym, kulturalnym lub humanitarnym; stania się ośrodkiem uzgadniającym działalność narodów, zmierzającą do

⁹ Julia Kristeva, „Obcość kulturowa i podmiot w kryzysie. Wywiad Suzanne Clarke, Kahleen Hulley”, [w:] *Podmiot w procesie*, red. Janusz Jusiak, Jadwiga Mizińska (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1999), 27.

¹⁰ Julian Sutor, *Pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych* (Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Ossolineum, 1979), 47.

¹¹ Janusz Symonides, *Wychowanie dla pokoju* (Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1980), 61.

osiągnięcia tych wspólnych celów. Dopiero w ostatnich latach wysiłki te zostały wzbogacone o kreowanie instytucji praw pozytywnych, zmierzających do stworzenia pozytywnych uprawnień i do nadania im najwyższego autorytetu politycznego, moralnego oraz stopniowo prawnego. Najpełniejszym przejawem tych wysiłków jest uchwalenie deklaracji o wychowywaniu społeczeństw w duchu pokoju z 15 grudnia 1978 roku. W deklaracji tej ONZ proklamuje nowe prawo człowieka: prawo do życia w pokoju. Deklaracja „potwierdza” istnienie tego prawa. Tym samym temu, co było dążeniem politycznym i moralnym tylko, dodaje charakteru prawnego. W myśl deklaracji podmiotami, którym przysługuje to prawo, są jednostka, państwo, naród oraz cała ludzkość. Jest to więc prawo indywidualne i kolektywne zarazem; jest to prawo samoistne, a nie jedynie środek zapewniający realizację innych praw człowieka; jest prawem niezbywalnym; ma na celu ochronę podstawowego dobra ludzkości – pokoju; jest więc podstawowym prawem człowieka, a nie tylko po prostu prawem człowieka^[12]. Współczesna doktryna prawa międzynarodowego łączy problematykę wspólnego dziedzictwa ludzkości z koncepcją tzw. trzeciej generacji praw człowieka, która łączy uniwersalne dla społeczności międzynarodowej prawa człowieka z punktu widzenia ich zakresu i znaczenia wartości, takich jak pokój, środowisko człowieka oraz procesy w rodzaju: postęp społeczny, ich rozwój, przepływ informacji. Jako podmiot występuje przede wszystkim społeczność międzynarodowa jako całość, ale również jednostki, osoby i grupy społeczne^[13]. Katalog tej generacji praw człowieka obejmuje więc prawo do pokoju, prawo do rozwoju, prawo do środowiska, prawo do wspólnego dziedzictwa ludzkości oraz prawo do komunikowania się^[14].

Porównawcza analiza dziejów różnych kontynentów wykazuje, że największą ilość prozjednoczeniowych i prointegracyjnych projektów całej wspólnoty ludzkiej dała światu właśnie Europa. Konrad Lorenz zaproponował współczesnym ludziom pilne zadanie: powstrzymać regres społeczeństwa, co szeroko uzasadnił w książce tak zatytułowanej^[15]. Alexander King i Bernard Schneider podają, że „jeżeli hasła „wspólnota ludzka”, „społeczeństwo świata”, „gospodarka globalna”, „przetrwanie gatunku”, „ziemia jest jedna”, „planetar-

¹² Adam Łopatka, „Prawo do życia w pokoju”, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. Roman Wieruszewski (Warszawa: PWN, 1981), 37–43.

¹³ Konrad Lorenz, *Regres człowieczeństwa* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977), 67.

¹⁴ Karol Drzewicki, „Trzecia generacja praw człowieka” *Sprawy Międzynarodowe*, nr 10 (1983): 83.

¹⁵ Lorenz, *Regres człowieczeństwa*, 77 i nast.

na edukacja” itp. nie mają być czystą abstrakcją, nieczytelnymi symbolami, to narody i wszyscy mieszkańcy tego globu potrzebują jasnej i konkretnej wizji swojego wspólnotowego, zadaniowego działania. Należałoby również przedstawić społecznie dojrzałej części ludzkości - niezależnie od dzielących ją różnic cywilizacyjnych – koncepcję perspektywicznego planu i ewolucyjnego tworzenia, w ramach racjonalnych kompromisów, pogodzonego i ciągle świadomie kreowanego pokojowego świata, humanistycznej kultury i nowej proekologicznej historii. Świat współczesny jest wielkim laboratorium wiedzy i badań, ale ludzkość egzystuje bez uzgodnionego wykazu, chociażby trzech czy pięciu ważnych zadań globalnych, które stanowiłyby przedmiot zbiorowej troski i realizacyjnego uczestnictwa wszystkich na rzecz wszystkich. Ludzkość nie posiada takiej perspektywy, nie ma takiej programowej wizji celowego, wspólnotowego zaangażowania. Ludzkość jako całość nie znalazła jeszcze drogi do wspólnotowości”^[16].

Zgodnie z zasadami ogłoszonymi w Karcie Narodów Zjednoczonych (Dz.U. 1947 r., Nr 23, poz. 90 ze zm.) uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości, pokoju na świecie. Karta Narodów Zjednoczonych nakłada na państwa zobowiązanie popierania powszechnego poszanowania i przestrzegania praw i wolności człowieka, uznając, że prawa te wynikają z przyrodzonej godności osoby ludzkiej. Należy zwrócić uwagę, że pokój odnosi się do wielu płaszczyzn życia ludzkiego; mówi się głównie o prawie do pokoju w odniesieniu do pokoju w wymiarze światowym, ale nie wolno zapominać o wszystkich płaszczyznach jego urzeczywistnienia, tj. o pokoju w skali globalnej między narodami, o pokoju w danym społeczeństwie, na które składa się pokój między osobami oraz pokój między różnymi grupami społecznymi, w tym między wspólnotami religijnymi, a którego szczególną odmianą jest pokój w miejscach pracy, odpoczynku i zabawy, a nade wszystko pokój w rodzinie, a więc poprawne stosunki międzyludzkie, dialog, komunikacja, odpowiedzialność.

Znaczenie słów w relacjach międzyludzkich jest niezwykle doniosłe, a ich oddziaływanie może przybierać zarówno konstruktywny, jak i destrukcyjny charakter. Negatywne komunikaty, podobnie jak działania nacechowane wrogością, mają potencjał trwałego naruszania relacji społecznych oraz psychicznego dobrostanu jednostki. W literaturze antropologicznej podkreśla się, że

¹⁶ Alexander King, Bertrand Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Jak przetrwać?* (Warszawa: Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, 1992), 23–26.

niezależnie od przynależności kulturowej wszyscy ludzie doświadczają podobnych emocji i uczuć: od szczęścia, miłości i zaskoczenia, po smutek, strach czy gniew^[17]. Uniwersalne jest także pragnienie życzliwości, uznania i szacunku, które stanowią fundament ludzkiej potrzeby godnego traktowania. Współczesne realia społeczne nacechowane presją, poczuciem zagrożenia i niedostosowania sprzyjają jednak dehumanizacji i ograniczają zdolność jednostek do wzajemnego okazywania szacunku. Relacje nacechowane toksycznością oraz agresją werbalną bądź emocjonalną realnie zagrażają zdrowiu psychicznemu, emocjonalnemu, a nawet fizycznemu, prowadząc do erozji poczucia własnej wartości. Zaznaczenia wymaga, że dyskusja nad prawem człowieka do pokoju nie może ograniczać się jedynie do jego wymiaru formalnoprawnego, związanego z uprawnieniami i obowiązkami. Konieczne jest także pogłębione rozumienie treści tego prawa, które obejmuje nie tylko brak konfliktu zbrojnego, lecz również warunki umożliwiające jednostkom życie w środowisku wolnym od przemocy psychicznej, dyskryminacji i systematycznego naruszania godności.

Wspólny standard praw człowieka zawiera Preambuła Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka podpisanej w Paryżu 10 grudnia 1948 roku (PDPCz)^[18], która rozpoczyna się od stwierdzenia: „Ponieważ uznanie przyrodzonej godności oraz równych i niezbywalnych praw wszystkich członków rodziny ludzkiej stanowi podstawę wolności, sprawiedliwości i pokoju na świecie [...] Ponieważ brak poszanowania i pogarda dla praw człowieka doprowadziły do czynów barbarzyńskich, które wstrząsnęły sumieniem ludzkości, a nadejście świata, w którym istoty ludzkie będą korzystać z wolności słowa i przekonań oraz wolności od strachu i niedostatku, zostało ogłoszone jako najwyższy cel człowieka [...] Ponieważ istotne jest, by prawa człowieka były chronione przez przepisy prawne, aby człowiek nie był zmuszony – doprowadzony do ostateczności – uciekać się do buntu przeciwko tyranii i uciskowi [...] Ponieważ Ludy Narodów Zjednoczonych potwierdziły na nowo w Karcie swą wiarę w podstawowe prawa człowieka, w godność i wartość osoby ludzkiej oraz w równe prawa mężczyzn i kobiet, jak również swe zdecydowanie popierać postęp społeczny

¹⁷ David Matsumoto, „Culture and Emotion”, [w:] *Handbook of Culture and Psychology*, red. David Matsumoto (Oxford: Oxford University Press, 2001), 171–194. Paul Ekman, Wallace V. Friesen, „Constants Across Cultures in the Face and Emotion” *Journal of Personality and Social Psychology*, nr 2 (1971): 124–129.

¹⁸ Powszechna Deklaracja Praw Człowieka podpisana w Paryżu w dniu 10 grudnia 1948 r. <https://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>.

i poprawę warunków życia w większej wolności”. W art. 1 PDPCz czytamy, że „ponieważ jednakowe rozumienie tych praw i wolności ma najwyższe znaczenie dla pełnego zrealizowania tego zobowiązania”. Zagadnienia te rozwinięte zostały w standardach uniwersalnych, a m.in. Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka z 16 grudnia 1966 roku (Dz.U. z 1977 r., nr 38, poz. 167 i 169) w Międzynarodowej Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji rasowej z 7 marca 1966 roku (Dz.U. z 1969 r., nr 25, poz. 18), Konwencji w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 18 grudnia 1979 roku (Dz.U. z 1982 r., nr 10, poz. 71), Konwencji przeciwko torturom oraz innemu okrutnemu, niehumanitarnemu bądź poniżającemu traktowaniu lub karaniu z 10 grudnia 1984 roku (Dz.U. z 1989 r., nr 63, poz. 378) oraz Konwencji praw dziecka z 20 listopada 1989 roku (Dz.U. z 1991 r., nr 120, poz. 526) jak i w standardach regionalnych: Europejskiej konwencji praw człowieka z 4 listopada 1950 roku (Dz.U. z 1993 r., nr 61, poz. 284), Amerykańskiej konwencji praw człowieka z 22 listopada 1969 roku (OAS Treaty Series nr 36; UNTS, vol. 1144, s. 123)[19], Afrykańskiej karcie praw człowieka i ludów z 26 czerwca 1981 roku (OAU Doc. CAB/LEG/67/3 rev. 5, 21 I.L.M. 58 (1982))[20] oraz Aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie z 1 sierpnia 1975 roku[21] uwzględniły zagadnienia pokoju w aktach prawa UE w Traktacie o Unii Europejskiej (Dz.U. C 202 z 7 czerwca 2016) oraz Karcie Praw Podstawowych (Dz.U. C 303 z 14 grudnia 2007).

Pomimo interdyscyplinarnego charakteru, prawa człowieka są uznawane za jeden z działów najstarszej gałęzi prawa, tj. prawa międzynarodowego publicznego. Międzynarodowe prawo publiczne oraz prawa człowieka łączy ten sam cel, a jest nim osiągnięcie stabilizacji i bezpieczeństwa w relacjach między państwami, mają podobny charakter stosowanych przez nie norm prawnych oraz sposoby egzekwowania naruszonego prawa i możliwości dochodzenia roszczeń przed sądami, trybunałami międzynarodowymi, a także metodę badawczą prawa, jaką jest niezawodna metoda indukcyjna.

Źródłem praw, wolności oraz obowiązków człowieka jest jego przyrodzona i niezbywalna godność. W doktrynie istnieją liczne stanowiska dotyczące moż-

19 OAS Treaty Series nr 36; UNTS, vol. 1144, s. 123.

20 OAU Doc. CAB/LEG/67/3 rev. 5, 21 I.L.M. 58 (1982).

21 „Conference on Security and Co-Operation in Europe: Final Act” *International Legal Materials*, 5 (1975): 1292–1325.

liwości i zasadności normatywnego wyjaśniania tego pojęcia[22]. Na gruncie prawa międzynarodowego wskazuje się jednak konsekwentnie na podstawowe cechy godności ludzkiej: jej pierwotny charakter, niezbywalność, niestopnionalność, obiektywność, niezależność od katalogu praw i wolności oraz brak możliwości jej zastąpienia inną wartością. Godność człowieka wynika z samego faktu jego przynależności do gatunku ludzkiego i istnienia jako odrębnego bytu. Jako wartość prawna stanowi ona jednocześnie fundament i ostateczny cel konstrukcji praw człowieka. To właśnie godność nadaje jednostce status podmiotu w systemie aksjologicznym, a prawa i wolności pełnią funkcję narzędzi służących jej ochronie i urzeczywistnianiu. W praktyce oznacza to, że każdy człowiek – niezależnie od czasu i miejsca – z racji posiadania godności jako wartości absolutnej nie może być traktowany wyłącznie instrumentalnie przez żaden podmiot prawa międzynarodowego.

Najbardziej upowszechniony w naukach prawnych jest podział na godność osobową i osobowością. O prawie do pokoju czytamy w Deklaracji Zgromadzenia Ogólnego ONZ z 1978 roku poświęconej przygotowaniu społeczeństw do życia w pokoju[23], w której stwierdzono, że pokój między narodami jest podstawowym dobrem ludzkości i zarazem niezbędnym warunkiem rozwoju. Nieco później, 12 listopada 1984 roku uchwalono Deklarację o prawie ludów do pokoju[24], która wynikała z przekonania, że pokój ma fundamentalne znaczenie nie tylko dla dobrobytu materialnego i rozwoju poszczególnych krajów, ale także dla pełnej realizacji praw człowieka i wolności podstawowych, że osiągnięcie trwałego pokoju stanowi podstawowy warunek przetrwania. Deklaracja ogłasza, że wszystkie ludy mają „święte prawo do pokoju”, a zapewnienie tego prawa jest fundamentalnym obowiązkiem każdego kraju, co oznacza także eliminowanie zagrożenia wojną, a więc odrzucenie siły w relacjach międzynarodowych i rozwiązywanie sporów środkami pokojowymi.

22 Krystian Complak, „Godność człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” *Przegląd Sejmowy*, nr 5 (2001): 39–52. Marek Piechowiak, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony* (Lublin: Wydawnictwo KUL, 1999), 101–124. Wojciech Sadurski, *Prawa człowieka i idea godności ludzkiej w prawie konstytucyjnym* (Warszawa: PWN, 1995), 22–48.

23 Resolutions and decisions adopted by the General Assembly during its 33rd session, 19 September–21 December 1978, 15–29 January and 23–31 May 1979. A/33/45.1979. - p. 55–56. (GAOR, 33rd sess., Suppl. no. 45).

24 Resolutions and decisions adopted by the General Assembly during its 39th session, 18 September–18 December 1984 and 9–12 April 1985. A/39/51.1985. p. 22. (GAOR, 39th sess., Suppl. no. 51).

Przyjęcie Deklaracji o prawie do pokoju przez Zgromadzenie Ogólne ONZ w 2016 roku^[25] stanowi kolejny istotny krok w kierunku próby normatywnego ugruntowania prawa do pokoju jako prawa przysługującego każdej osobie. Dokument mający charakter *soft law* potwierdza, że pokój jest warunkiem *sine qua non* pełnej realizacji wszystkich praw człowieka oraz zrównoważonego rozwoju, a jego urzeczywistnianie wymaga aktywnych działań państw, organizacji międzynarodowych i społeczeństwa obywatelskiego. Deklaracja wskazuje, że prawo do korzystania z pokoju obejmuje obowiązek promowania równości, niedyskryminacji, sprawiedliwości i rządów prawa oraz zapewnienia wolności od strachu i niedostatku. Podkreśla także znaczenie edukacji dla pokoju, dialogu międzykulturowego, prewencji konfliktów i współpracy międzynarodowej jako podstawowych instrumentów realizacji tego prawa. W ujęciu aksjologicznym i normatywnym deklaracja traktuje pokój nie tylko jako brak konfliktu zbrojnego, lecz jako dynamiczny proces społeczny i polityczny, wymagający pozytywnych działań wspólnoty międzynarodowej i państw w celu ochrony godności ludzkiej oraz zapewnienia integralnego rozwoju jednostek i społeczeństw.

W tym miejscu konieczne jest doprecyzowanie, że przywoływane deklaracje Zgromadzenia Ogólnego ONZ, w tym Deklaracja z 1978 roku, Deklaracja o prawie ludów do pokoju z 1984 roku oraz Deklaracja o prawie do pokoju z 2016 roku mają charakter standardów *soft law*. Oznacza to, że nie tworzą one wprost jednolitego, traktatowego mechanizmu egzekwowalnego „prawa do pokoju”, ale pełnią istotną funkcję wyznaczenia kierunku interpretacji, oceny praktyk państw oraz ustalenia minimalnych wymagań aksjologicznych (równość, niedyskryminacja, rządy prawa), bez których nie sposób mówić o „pokoju pozytywnym”. Z tego względu analiza dokumentów ONZ ma w artykule charakter tła, które umożliwia uchwycenie napięcia między normatywną aspiracją prawa do pokoju a trudnościami jego urzeczywistniania.

Tuba Turan zauważa, że w konsekwencji przyjętych deklaracji akcent przesuwają się z pytania o samo „istnienie” tego prawa ku pytaniu o jego wykonalność oraz instytucjonalne mechanizmy wdrażania, zwłaszcza w wymiarze pokoju wewnątrzpaństwowego, a nie tylko międzypaństwowego. Jednocześnie podkreśla się w doktrynie, że choć Deklaracja ma charakter *soft law*, może oddziaływać poprzez polityki i programy w ramach systemu ONZ, jednak jej „liberalne” i „pozytywne” ujęcie pokoju bywa oceniane jako niewystarczające,

²⁵ Resolution adopted by the General Assembly: Declaration on the Right to Peace, 19 December 2016. A/RES/71/189. New York: United Nations, 2017. (GAOR, 71st sess.).

jeśli nie obejmie źródeł konfliktów zakorzenionych w horyzontalnych nierównościach między grupami społecznymi[26]. Równolegle rozwija się nurt badań empirycznych pokazujących, że „pokój” jest ujmowany wielowymiarowo, ponieważ obejmuje nie tylko zakończenie konfliktu zbrojnego, lecz także rolę państwa jako gwaranta i zarazem potencjalnego zagrożenia, a także problem dyskryminacji społecznej oraz postulat transformacji strukturalnej (w tym krytykę modeli rozwoju), co wzmacnia rozumienie prawa do pokoju jako kategorii ramowej integrującej żądania prawne i społeczne[27]. W ujęciu aksjologicznym zwraca się z kolei uwagę, że pokój jest procesem dynamicznym, którego warunkiem jest bezwzględne poszanowanie godności osoby oraz urzeczywistnianie wartości sprawiedliwości, solidarności i wolności, co wspiera przyjętą w niniejszym artykule perspektywę refleksyjno-aksjologiczną[28].

Julian Huxley podnosi, iż idea pokojowej edukacji jest szczególnie bliska wyspecjalizowanej agendzie Narodów Zjednoczonych do spraw wychowania, oświaty i kultury (UNESCO). Akcentuje myśl Clementa Attlee’go umieszczoną w konstytucji tego organu ONZ: „skoro wojny biorą początek w umysłach ludzi, więc i w umysłach ludzi musi być podjęta obrona pokoju”[29]. W tekście zawarta jest również inna wartościowa idea, która podkreśla jedną z ważnych przyczyn nieufności między narodami. W tej sprawie konstytucja UNESCO stwierdza, że „wzajemna nieznajomość dążeń i życia była w historii ludzkości główną przyczyną podejrzliwości i nieufności wśród narodów, przez co różnice między nimi zbyt często doprowadzały do wybuchu wojny”[30]. Poruszony problem jest nadal aktualny i ciągle wymaga bardziej wiarygodnych badań historycznych, filozoficznych, politologicznych, kulturologicznych, psychologicznych, socjologicznych oraz prawnych w intencji odkrywania nowych prawd o wzajemnych stosunkach państw i narodów. Jeśli jednak to prawo do pokoju

26 Tuba Turan, „The 2016 UN General Assembly Declaration on the Right to Peace: A Step towards Sustainable Positive Peace within Societies?” *Human Rights Law Review*, 23 (2023): 1–2.

27 Richard F. Georgi, „Peace Through the Lens of Human Rights: Mapping Spaces of Peace in the Advocacy of Colombian Human Rights Defenders” *Political Geography*, 99 (2022): 1–10.

28 Wojciech Wojtyła, „Personalistyczne podstawy pokoju. Zagadnienia wstępne” *Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* t. XIX (2024): 291–299.

29 Julian Huxley, *UNESCO. Its Purpose and its Philosophy* (Washington: Public Affairs Press 1947), 8.

30 Ibidem, 13; UNESCO, *Constitution of UNESCO*, London 1945, Dz.U. nr 63, poz. 311.

nie ma pozostać tylko piękną deklaracją, nieodzowne jest głębsze odczytanie tej prawdy, że pokój jest istotnym wymiarem dobra wspólnego i to ujmowanego w skali całego świata, tym bardziej, że z różnych aktów prawnych płynie wezwanie do zabezpieczenia poszanowania i przestrzegania podstawowych praw osoby^[31].

3 | Prawo do pokoju jako fundament dobra wspólnego i sprawiedliwości

Refleksję nad zagadnieniem pokoju rozpocząć należy od konstatacji, że pokój jest jeden, choć odnosi się do różnych płaszczyzn ludzkiego życia i posiada niejedno oblicze. Jest wielkim i nieustannym wyzwaniem naszych czasów, a aktualność tego wyzwania objawiła się na progu nowego tysiąclecia w niezwykle dramatyczny sposób. Koniecznym jest, by ludzie uświadomili sobie, że możliwy jest tylko jeden pokój, i że jest on wartością, która nie zna podziałów, co oznacza, że zabieganie o prawo do pokoju dla siebie, nie może być nigdy oddzielone od troski, by to prawo stało się udziałem innych osób i narodów. Nie może być odrębnego pokoju dla Europy, Ameryki, Afryki, Azji ani oddzielnego pokoju dla Polski.

Można w różny sposób opisywać wartość i znaczenie pokoju dla ludzkości, ale należy odczytać prawo do pokoju w kontekście fundamentalnej prawdy, że pokój jest istotnym wymiarem dobra wspólnego całej ludzkości i jako taki ściśle związany jest z przestrzeganiem praw człowieka, zaspokajaniem potrzeb człowieka. Pełniejszy obraz pokoju, a zatem i urzeczywistniania prawa do pokoju wyrażają fundamentalne wartości, a równocześnie zasady ładu społecznego, takie jak prawda, wolność, sprawiedliwość, miłość społeczna, czyli solidarność. Należy odpowiedzieć na dość trudne pytanie: jak prawo do pokoju odczytać w kontekście zasady słusznej obrony, która jest przecież niczym innym jak obroną podstawowych praw człowieka, w tym prawa do życia. Nie można pominąć faktu, że prawo do pokoju trzeba zawsze odczytywać w kontekście zobowiązania, gdyż wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za pokój.

Obok poszanowania osoby ludzkiej oraz dobrobytu społecznego i rozwoju dobro wspólne stanowi pokój, czyli trwałość i bezpieczeństwo sprawiedliwego porządku. Te trzy elementy dobra wspólnego trzeba odczytywać integralnie,

³¹ Bernhard Sutor, *Etyka polityczna*, tłum. Alojzy Marcol (Warszawa: Wydawnictwo Kontrast, 1994), 402–404.

gdyż są wzajemnie uwarunkowane. Nie warto zabiegać o prawo do pokoju, jeżeli jednocześnie należy się do tych, którzy nie urzeczywistniają pokoju w swoim środowisku, bowiem byłoby to nierozsądne. Normatywne źródła koncepcji prawa do pokoju należy wiązać przede wszystkim z aksjologią Karty Narodów Zjednoczonych, w szczególności z ustanowionym w niej celem utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa, a także z późniejszym rozwojem tej idei w deklaracjach ONZ i innych aktach prawa międzynarodowego. Prawo do pokoju powinno być przy tym analizowane w szerszym kontekście ewolucji praw człowieka i współczesnych prób ich klasyfikowania w powiązaniu z potrzebami człowieka[32].

Warto więc mówić o prawie do pokoju i wzywać do jego poszanowania na wszystkich płaszczyznach życia ludzkiego, ale nie można uczynić z tego prawa parawanu, swego rodzaju zasłony dymnej po to, by zachowując je dla siebie w sposób pokojowy, ujarzmić poszczególne osoby, czy też grupy jest społeczne albo całe narody. Nie można przez powoływanie się na prawo do pokoju, szukać usprawiedliwienia swojej własnej obojętności na niesprawiedliwości, niegodziwości dzisiejszego świata przez oderwanie pragnienia pokoju od tych wszystkich warunków, dzięki którym jest on pokojem prawdziwym, a nie pozornym pokojem obłudnej zgody na zło, które dzieje się innemu człowiekowi w innym regionie świata.

Poszanowanie osobowej godności człowieka i troska o dobro wspólne zawsze musi być traktowane nierozłącznie. Ze względu na prymat osoby nad społecznością nie można mówić o trosce o dobro wspólne bez poszanowania wrodzonej godności osoby ludzkiej. I to tutaj należy upatrywać najgłębszego wyjaśnienia i uzasadnienia powiązania troski o pokój z poszanowaniem praw człowieka (wprowadzając myślenie dialogiczne). Prawo do pokoju nie może być przestrzegane, jeżeli nie wiąże się z przestrzeganiem innych, zwłaszcza fundamentalnych praw człowieka. W rzeczywistości, niezależnie od jego współczesnego sformułowania, jest ono ukryte w prawie każdego człowieka do życia, do wolności i bezpieczeństwa własnej osoby (art. 3 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka) oraz w prawie do takiego porządku społecznego i międzynarodowego, w którym wszelkie prawa i wolności człowieka mogłyby być rzeczywiście przestrzegane (art. 28). Branie pod uwagę sprawiedliwości jako fundamentu pokoju pozwala zrozumieć, że wielkim zagrożeniem dla pokoju są liczne niesprawiedliwości, jakie istnieją w świecie, nawet jeśli nie panują tam aktu-

32 Magdalena Sitek, *Prawa (potrzeby) człowieka w ponowoczesności* (Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck 2016), 38 i nast.

alnie konflikty zbrojne to istniejące niesprawiedliwości stanowią potencjalne zagrożenie pokoju. Bernard Sutor zauważa, że pokój nie może współistnieć z niesprawiedliwością, gdyż nie będzie nigdy pokojem prawdziwym. Należałoby więc prawo do pokoju określić precyzyjnie jako prawo do sprawiedliwego pokoju^[33]. Domaga się tworzenia sprawiedliwego porządku prawnego, który tworzyłby trwałe, odpowiednie gwarancje prawne dla podstawowych praw i wolności ludzkich, a jednocześnie należy podkreślić, że nie wystarczy sam sprawiedliwy porządek prawny; nieodzowne jest także zrozumienie, że istnieje ścisła zależność między sprawiedliwością każdego człowieka a pokojem wszystkich, gdyż sprawiedliwość buduje, a nie niszczy, prowadzi do pojednania, a nie popycha do zemsty. Jest ona cnotą, dynamiczną i żywą ochraniającą i umacniającą bezcenną wartość, jaką jest godność człowieka. Troszczy się o dobro wspólne, gdyż jest strażniczką więzi między ludźmi i narodami^[34]. Skoro postawa sprawiedliwości każdego człowieka jest źródłem pokoju dla wszystkich, to nikt nie może uchylić się od tego obowiązku^[35]. Chodzi o solidarność wystającą z szacunku dla każdej osoby ludzkiej otwartą równocześnie na tworzenie dobra wspólnego, o taką solidarność, która jest zdolna przewyciężyć własny egoizm i popierać dobro innych. Koniecznym jest, by współczesnym procesem globalizacji towarzyszyła globalizacja solidarności, by globalizacja dokonywała się w klimacie solidarności, a nie prowadziła do marginalizacji kogokolwiek^[36]. Budowanie życia społecznego na filarach ładu społecznego to najlepsze zabezpieczenie przed wojną i wszelkimi zbrojnymi konfliktami. Rzeczywistość dzisiejszego świata jest jednak bardziej skomplikowana, pojawia się trudne pytanie oczekujące na również trudną odpowiedź: Czy prawo do pokoju, prawo do życia w pokoju oznacza także prawo do obrony przed tymi, którzy chcą zniszczyć ten pokój przez niesprawiedliwą agresję. Refleksja na temat prawa do pokoju nie byłaby pełna, bez próby odczytania tego prawa w kontekście innej ważnej zasady, tj. zasady słusznej obrony, która jest zazwyczaj prawem do obrony.

Wojna, nawet wtedy, kiedy się wydaje, że usuwa niesprawiedliwość, która stała u jej podłoża, nie stanowi nigdy rozwiązania trwałego, gdyż pogłębia podziały między ludźmi i narodami. Utrwała kulturę rywalizacji i konfliktowo-

33 Sutor, *Etyka polityczna*, 364–365.

34 Jan Paweł II, „Orędzie - Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich” *L’Osservatore Romano*, nr 1 (1998): 4.

35 Ibidem, 7–8.

36 Ibidem, 5.

ści. Emmanuel Levinas podaje, że „stan wojny zawiesza moralność; z instytucji i wiecznych zobowiązań zrywa wieczność, a tym samym unieważnia bezwarunkowe imperatywy, stwierdzając ich tymczasowość. Z góry rzuca swój cień na ludzkie działania. Wojna jest nie tylko próbą (najpoważniejszą) jakiej poddawana jest moralność. Wojna ośmiesza moralność. Sztuka przewidywania i wygrywania wojny wszelkimi sposobami (polityka) jawi się wówczas jako jedyny właściwy sposób używania rozumu. Polityka przeciwstawia się moralności, tak jak filozofia – naiwności. [...] Doświadczenie siły jest doświadczeniem rzeczywistości. Ale przemoc polega nie tyle na ranieniu i unicestwieniu, co na rozrywaniu osobowej ciągłości, na zmuszaniu osób do tego, by grały role, w których się nie odnajdują, by zdradzały nie tylko swoje zobowiązania, ale także samą swoją substancję, by popełniały czyny, które niszczą wszelką możliwość czynu [...]. Świadomość moralna może znieść szydercze spojrzenie polityki tylko pod warunkiem, że pewność pokoju jest silniejsza niż oczywistość wojny. Takiej pewności nie może dać zwykła gra antytez. Pokój imperiów, które wyrosły z wojny, opiera się na wojnie. Nie zwraca zagubionym bytom ich utraconej tożsamości. Prawdziwy pokój wymaga źródłowej i oryginalnej relacji z bytem”[37].

Jan Paweł II zaznaczał, że wojna jest przegraną ludzkości, gdyż jedne wojny rodzą kolejne, podsycają nienawiść, prowadzą do niesprawiedliwości i deptania praw osoby ludzkiej, a przy tym nie rozwiązują w sposób trwały problemów stanowiących przedmiot konfliktu[38]. Podkreślał jednocześnie, że „wojna niczego nie rozwiązuje: przeciwnie, sprawia, że wszystko staje się jeszcze trudniejsze”, przynosząc cierpienie i śmierć wielkiej liczby ludzi, rozpad więzi międzyludzkich oraz bezpowrotne zniszczenie dziedzictwa i środowiska naturalnego. Wskazywał również na jej skutki społeczne, jak pogłębianie ubóstwa, pozbawianie ludzi środków utrzymania i domów, a także przymusowe migracje, w wyniku których kobiety, dzieci, starcy oraz chorzy i ranni stają się uchodźcami poszukującymi schronienia często w regionach równie niestabilnych jak ich ojczyzna[39].

Bez poszanowania osoby ludzkiej, jej praw, bez zapewnienia określonego

37 Emmanuel Levinas, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrzności*, tłum. Małgorzata Kowalska (Warszawa: PWN, 2014), 3.

38 Jan Paweł II, „Orędzie na Światowy Dzień Pokoju” *L'Osservatore Romano*, nr 1 (2000): 4.

39 Jan Paweł II, „Orędzie – Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim” *L'Osservatore Romano*, nr 1 (1993): 6.

poziomu dobrobytu i dania szans prawdziwego rozwoju nie będzie pokoju i prawdziwej troski o dobro wspólne. Nie można w pełni uszanować osoby i jej praw, a także zapewnić jej dobrobytu i rozwoju bez pokoju. Jest to niemożliwe lub przynajmniej w poważnym stopniu ograniczone. Aby prawdziwie służyć pokojowi, wolności każdej osoby ludzkiej i każdej ludzkiej zbiorowości, człowiek musi szanować swobody i prawa indywidualne i zbiorowe innych. Poszanowanie to wyznacza granicę wolności i jednocześnie daje sensowność i godność. Nie chodzi zresztą tylko o poszanowanie wolności poszczególnych osób, ale także wolności ludów i narodów, co jest integralną częścią pokoju.

Świadomość, jak niebezpiecznym środkiem interwencji w obliczu niesprawiedliwości może być wojna, prowadzi do przekonania, że współcześnie wyjątkowo mocno należy zwracać uwagę na sposób jej prowadzenia oraz skutki. Niektóre państwa, z racji swojej pozycji na arenie międzynarodowej oraz swego potencjału militarnego i ekonomicznego ponoszą szczególną odpowiedzialność za obecną sytuację w świecie. W kontekście słabości instytucji międzynarodowych oraz określonych form współpracy międzynarodowej wzrasta moralna odpowiedzialność niektórych państw i narodów. By mogło dojść do porozumienia komunikacyjnego, potrzebne jest uprzednie porozumienie dialogiczne, gdyż bez niego porozumienie komunikacyjne okazuje się nietrwałe.

4 | Prawo do pokoju wobec wyzwań globalnych XXI wieku

Pierwsze dekady XXI wieku unaocznily, że zagrożenia dla pokoju nie ograniczają się jedynie do tradycyjnych konfliktów zbrojnych między państwami. Współczesne bezpieczeństwo światowe podważane jest również przez zjawiska o charakterze transnarodowym: terroryzm, kryzysy migracyjne, zmiany klimatyczne, cyberprzestępczość czy globalne pandemie. Wszystkie te problemy w istotny sposób wpływają na stabilność stosunków międzynarodowych, a tym samym na możliwość realizacji prawa jednostki i wspólnot do życia w pokoju. Jak zauważa David Held, globalizacja sprawia, że współczesne zagrożenia przekraczają granice państw i wymagają solidarnej odpowiedzi wspólnoty międzynarodowej, ponieważ „żaden naród nie jest w stanie samodzielnie sprostać wyzwaniom globalnym”^[40].

⁴⁰ David Held, *Global Covenant: The Social Democratic Alternative to the Washington Consensus* (Cambridge: Polity Press, 2004), 23.

Wskazane zagrożenia przekładają się na urzeczywistnianie prawa do pokoju nie tylko przez możliwość wybuchu konfliktu zbrojnego, lecz także przez osłabianie warunków „pokoju pozytywnego”, rozumianego jako trwały ład oparty na sprawiedliwości i poszanowaniu godności. Zmiany klimatyczne zwiększają presję na zasoby, nasilają migracje i destabilizują instytucje publiczne, co sprzyja konfliktom i przemocy strukturalnej. Kryzysy migracyjne ujawniają napięcie między bezpieczeństwem a ochroną praw człowieka: brak solidarności i praktyki wykluczające mogą prowadzić do dehumanizacji i naruszania godności, a tym samym do erozji społecznych podstaw pokoju. Cyberzagrożenia i dezinformacja osłabiają zaufanie społeczne i instytucjonalne, sprzyjają polaryzacji i mowie nienawiści, a w konsekwencji normalizują przemoc symboliczną i mogą ułatwiać eskalację konfliktów. W tym ujęciu urzeczywistnianie prawa do pokoju wymaga łączenia instrumentów prawnych z działaniami formacyjnymi: edukacją, kulturą dialogu i odpowiedzialnością za jakość przestrzeni publicznej.

Prawo do pokoju, będące częścią rozwijającego się systemu praw człowieka, coraz częściej interpretowane jest nie tylko w kategoriach braku wojny, lecz także w kontekście zapewnienia jednostce warunków do pełnego rozwoju. Johan Galtung odróżnia w tym kontekście „pokój negatywny”, rozumiany jako brak przemocy fizycznej, od „pokoju pozytywnego”, który oznacza obecność struktur sprawiedliwości społecznej, równości i solidarności^[41]. W takim ujęciu prawo do pokoju wiąże się ściśle z eliminacją nierówności, ochroną środowiska i poszanowaniem praw człowieka.

Na poziomie uniwersalnym należy stwierdzić, że istnieje rozbudowany i co do zasady wystarczający zestaw instrumentów prawnych służących wychowaniu dla pokoju i ograniczaniu postaw prowojennych, natomiast główne bariery skuteczności mają charakter pozanormatywny, ponieważ zależą od stopnia internalizacji wartości oraz konkurencji między aksjologią praw człowieka a wartościami utożsamianymi z interesem państwa. Jerzy Menkes wskazuje w tym kontekście na konieczność pogłębiania współpracy i poszerzania kręgu aktorów zaangażowanych w edukację dla pokoju, ponieważ doświadczenie pokazuje, że samo ustanowienie norm i instytucji nie gwarantuje realizacji celu ochrony kolejnych pokoleń przed wojną^[42].

⁴¹ Johan Galtung, *Peace by Peaceful Means: Peace and Conflict, Development and Civilization* (Oslo: International Peace Research Institute, 1996), 31–33.

⁴² Jerzy Menkes, „Wychowanie dla pokoju versus wychowanie do wojny. Wartości uniwersalne wobec wyzwań globalnych” *Horyzonty Wychowania*, nr 41 (2018): 222.

Współczesne debaty nad prawem do pokoju zwracają również uwagę na rolę nowych technologii. Media społecznościowe i cyfrowe środki komunikacji mogą zarówno wspierać budowanie dialogu, jak i przyczyniać się do eskalacji konfliktów poprzez szerzenie mowy nienawiści, dezinformacji i propagandy. Manuel Castells zauważa, że sieci informacyjne stały się nowym polem rywalizacji i konfliktu, ale równocześnie stwarzają możliwości dla budowania ponadnarodowej solidarności^[43]. W tym kontekście obowiązek państw i społeczności międzynarodowej polega na tworzeniu regulacji chroniących przed wykorzystaniem przestrzeni cyfrowej do celów destabilizacji pokoju. W szerszej perspektywie kodyfikacyjnej wskazuje się, że prawo do pokoju od lat jest wzmacniane w swoich fundamentach poprzez inicjatywy społeczeństwa obywatelskiego i pracach doradczych w systemie ONZ, które proponowały podejście bardziej holistyczne (m.in. bezpieczeństwo człowieka, edukacja dla pokoju, ochrona grup wrażliwych, uchodźcy i migranci, mechanizmy implementacji), co pokazuje napięcie między ambitną treścią postulowaną a kompromisowym charakterem tekstów przyjmowanych politycznie^[44].

Wreszcie, nie można pominąć wymiaru etycznego prawa do pokoju. Jak podkreśla Amartya Sen, wolność i rozwój człowieka są nierozzerwalnie związane, a brak pokoju uniemożliwia korzystanie z podstawowych praw i wolności^[45]. Pokój jawi się zatem jako warunek konieczny dla rozwoju jednostki i wspólnot, a jego brak prowadzi do spirali przemocy, biedy i marginalizacji. W tym sensie prawo do pokoju jest dobrem wspólnym ludzkości, którego ochrona wymaga nie tylko współpracy międzynarodowej, lecz również przemiany świadomości jednostek i społeczeństw.

5 | Zakończenie

Analiza prawa do pokoju prowadzi do wniosku, że mimo jego niewątpliwego znaczenia w systemie ochrony praw człowieka, nadal pozostaje ono kategorią niedookreśloną i trudną do pełnego urzeczywistnienia. Po pierwsze, prawo do pokoju w dokumentach międzynarodowych jest ujmowane przede wszystkim jako standard o charakterze deklaratywnym (*soft law*), wyznaczający

⁴³ Manuel Castells, *Networks of Outrage and Hope: Social Movements in the Internet Age* (Cambridge: Polity Press, 2012), 17–22.

⁴⁴ Carlos Villán Durán, *The Emerging Right to Peace: Its Legal Foundations* (Antwerp-Cambridge-Portland: Intersentia, 2014), 19–20.

⁴⁵ Amartya Sen, *Development as Freedom* (New York: Alfred A. Knopf, 1999), 35–36.

kierunek działań państw i wspólnoty międzynarodowej. Przywoływane akty ONZ wzmacniają język praw człowieka odnoszony do pokoju i podkreślają jego związek z równością, niedyskryminacją i rządami prawa, choć nie tworzą jednolitego, traktatowego mechanizmu egzekwowania. Po drugie, refleksja filozoficzno-prawna pozwala uchwycić, że prawo do pokoju nie sprowadza się do braku wojny, lecz opiera się na aksjologicznym rdzeniu praw człowieka: godności, sprawiedliwości i solidarności. Z tej perspektywy „pokój pozytywny” stanowi konieczny horyzont interpretacyjny i praktyczny, ponieważ dopiero on zapewnia warunki pełnego korzystania z praw i wolności. Po trzecie, przeszkody urzeczywistniania prawa do pokoju w XXI wieku mają charakter zarówno militarny, jak i strukturalny: obejmują konflikty zbrojne oraz zjawiska transnarodowe (zmiany klimatyczne, migracje, cyberzagrożenia i dezinformację), które osłabiają społeczne podstawy pokoju. W konsekwencji realizacja prawa do pokoju wymaga podejścia łączącego normatywne standardy z edukacją, kulturą dialogu oraz odpowiedzialnością państw i społeczeństw za dobro wspólne.

Nie ulega wątpliwości, że osiągnięcie pokoju uzależnione jest od wychowania do pokoju, a więc jego urzeczywistnienia w każdym środowisku. Edgar Faure – czołowy współtwórca edukacyjnego raportu UNESCO – podaje, że „nie wystarczy uczyć się, aby być – połączyć *homo sapiens* i *homo faber*, ale trzeba, ażeby ten nowy człowiek *homo concors* czuł się w harmonii z innymi i z sobą samym”[46]. Zauważamy niestety pogłębiającą się ustawicznie w naszej rzeczywistości obecność wszelkiego rodzaju patologii społecznych i dewiacji etycznych. Tym większa staje się potrzeba budowania trwałej kultury pokoju, opartej na solidarności, dialogu i odpowiedzialności, w której prawo do pokoju nie będzie jedynie deklaracją w dokumentach międzynarodowych, lecz rzeczywistym fundamentem życia społecznego, politycznego i kulturowego całej ludzkości.

Bibliografia

Bator Andrzej, Włodzimierz Gromski, Stanisław Kaźmierczyk, Artur Kozak. „Integracja i globalizacja z perspektywy filozofii prawa”, [w:] *Filozofia prawa wobec globalizmu*, red. Jerzy Stelmach. 9–27. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2003.

⁴⁶ Edgar Faure, *Apprendre à être. Le Monde sans Frontières* (Paris: UNESCO-Fayard, 1972), 43.

- Benhabib Seyla, „On the Philosophical Foundations of Cosmopolitan Norms”, [w:] *Law and Legal Cultures in the 21st Century*, red. Tomasz Gizbert-Studnicki, Jerzy Stelmach. 61–80. Warszawa: Wolters Kluwer, 2007.
- Castells Manuel, *Networks of Outrage and Hope: Social Movements in the Internet Age*. Cambridge: Polity Press, 2012.
- Complak Krystian, „Godność człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej” *Przegląd Sejmowy*, nr 5 (2001): 39–52.
- „Conference on Security and Co-Operation in Europe: Final Act” *International Legal Materials*. 5 (1975): 1292–1325. Doi:10.1017/S0020782900042546.
- Dębiński Antoni, *Kościół i prawo rzymskie*, wyd. 2. Lublin: Wydawnictwo KUL, 2008.
- Drzewicki Karol, „Trzecia generacja praw człowieka” *Sprawy Międzynarodowe*, nr 10 (1983): 81–98.
- Ekman Paul, Wallace V. Friesen, „Constants Across Cultures in the Face and Emotion” *Journal of Personality and Social Psychology*, nr 2 (1971): 124–129.
- Faure Edgar, *Apprendre à être. Le Monde sans Frontières*. Paris: UNESCO-Fayard, 1972.
- Friedman Thomas, *Lexus i drzewo oliwne*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis, 2001.
- Galtung Johan, *Peace by Peaceful Means: Peace and Conflict, Development and Civilization*. Oslo: International Peace Research Institute, 1996.
- Georgi F. Richard, „Peace Through the Lens of Human Rights: Mapping Spaces of Peace in the Advocacy of Colombian Human Rights Defenders” *Political Geography*, 99 (2022): 102780. Doi:10.1016/j.polgeo.2022.102780.
- Held David, *Global Covenant: The Social Democratic Alternative to the Washington Consensus*. Cambridge: Polity Press, 2004.
- Huxley Julian, *UNESCO: Its Purpose and Its Philosophy*. Washington: Public Affairs Press, 1947.
- Jan Paweł II, „Orędzie - Sprawiedliwość każdego człowieka źródłem pokoju dla wszystkich” *L'Osservatore Romano*, nr 1 (1998): 4–8.
- Jan Paweł II, „Orędzie – Jeśli pragniesz pokoju, wyjdź naprzeciw ubogim.” *L'Osservatore Romano*, nr 1 (1993): 4–7.
- Jan Paweł II, „Orędzie na Światowy Dzień Pokoju” *L'Osservatore Romano*, nr 1 (2000): 4–9.
- King Alexander, Bertrand Schneider, *Pierwsza rewolucja globalna. Jak przetrwać? Raport Rady Klubu Rzymskiego*. Warszawa: Polskie Towarzystwo Współpracy z Klubem Rzymskim, 1992.
- Kristeva Julia, „Obcość kulturowa i podmiot w kryzysie. Wywiad przeprowadzony przez Suzanne Clarke i Kahleen Hulley”, [w:] *Podmiot w procesie*, red. Janusz Jusiak, Jadwiga Mizińska. 27–48. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1999.
- Levinas Emmanuel, *Całość i nieskończoność. Esej o zewnętrznosci*. tłum. Małgorzata Kowalska. Warszawa: PWN, 2014.
- Lorenz Konrad, *Regres człowieczeństwa*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1977.

- Łopatka Adam, „Prawo do życia w pokoju”, [w:] *Prawa człowieka. Model prawny*, red. Roman Wieruszewski. 37–43. Warszawa: PWN, 1981.
- Mańko Rafał, „Sądowe stosowanie «Corpus Iuris Civilis» w Afryce Południowej w świetle wybranych orzeczeń” *Zeszyty Prawnicze UKSW*, nr 1 (2004): 149–178.
- Marie Jean-Bernard, *Prawa człowieka, czyli okruchy życia w demokracji*. Warszawa: Helsińska Fundacja Praw Człowieka, 1993.
- Matsumoto David, „Culture and Emotion”, [w:] *Handbook of Culture and Psychology*, red. David Matsumoto. 171–194. Oxford: Oxford University Press, 2001.
- Menkes Jerzy, „Wychowanie dla pokoju versus wychowanie do wojny. Wartości uniwersalne wobec wyzwań globalnych” *Horyzonty Wychowania*, nr 41 (2018): 215–223.
- OAS (Organization of American States). American Convention on Human Rights (“Pact of San José, Costa Rica”), OAS Treaty Series nr 36; United Nations Treaty Series 1144 (1979): 123–212.
- OAU (Organization of African Unity), „African Charter on Human and Peoples’ Rights (Banjul Charter)” *International Legal Materials*, nr 1 (1982): 58–68.
- Piechowiak Marek, *Filozofia praw człowieka. Prawa człowieka w świetle ich międzynarodowej ochrony*. Lublin: Wydawnictwo KUL, 1999.
- Rutkowska-Pasza Małgorzata, *Prawa człowieka w edukacji obywatelskiej*. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, 1998.
- Sadurski Wojciech, *Prawa człowieka i idea godności ludzkiej w prawie konstytucyjnym*. Warszawa: PWN, 1995.
- Sen Amartya, *Development as Freedom*. New York: Alfred A. Knopf, 1999.
- Sitek Magdalena, *Prawa (potrzeby) człowieka w ponowoczesności*. Warszawa: Wydawnictwo C.H. Beck, 2016.
- Soniewicka Marta, *Granice sprawiedliwości, sprawiedliwość ponad granicami*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2010.
- Sutor Bernhard, *Etyka polityczna*, tłum. Alojzy Marcol. Warszawa: Wydawnictwo Kontrast, 1994.
- Sutor Julian, *Pokojowe załatwianie sporów międzynarodowych*. Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk: Ossolineum, 1979.
- Symonides Janusz, *Wychowanie dla pokoju*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1980.
- Turan Tuba, „The 2016 UN General Assembly Declaration on the Right to Peace: A Step towards Sustainable Positive Peace within Societies?” *Human Rights Law Review*, 23 (2023): 1–24. Doi:10.1093/hrlr/ngado07.
- Villán Durán Carlos, *The Emerging Right to Peace: Its Legal Foundations*. Antwerp-Cambridge-Portland: Intersentia, 2014.
- Westbrook David Albert, „Theorizing the Diffusion of Law in an Age of Globalization: Conceptual Difficulties, Unstable Imaginations and the Effort to Think Gracefully Nonetheless” *Annals of the Faculty of Law in Belgrade – Belgrade Law Review*, 3 (2008): 159–179.

Wojtyła Wojciech, „Personalistyczne podstawy pokoju. Zagadnienia wstępne” *Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego* t. XIX (2024): 291–306.



This article is published under a Creative Commons Attribution 4.0 International license.
For guidelines on the permitted uses refer to
<https://creativecommons.org/licenses/by/4.0/legalcode>